

Henryk Gaertner, Sebastian Kwilicki

"Wędrówki pod znakiem skorpiona :
doświadczenia i dylematy lekarza",
Richard Cranovsky, Kraków 2013 :
[recenzja]

Acta Medicorum Polonorum 5/1, 125-128

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

dziedzin (np. Barbara Skarga, Salvador Dali), liczne są też wspomnienia o wielu przyjaciółach i znajomych.

Bardzo ciekawe są fragmenty tekstu odnoszące się do rodziny – od rodziców do prawnuków. Czytamy opisy rodzinnych wydarzeń – narodziny, małżeństwa, zgony, obchody rocznicowe oraz choroby bliskich i samego autora. Z ciekawością czyta się dość obszernie opisy licznych wypraw naukowych, turystycznych (narty!!) i rodzinnych. Wzruszającym jest opis rodzinnego gniazda w Gdańsku przy ul. Fahrenheita, jak również z wakacyjnego wypoczynku (Turzonka, a po pożarze domu – Jastrzębie). Oddanie się medycynie (i nartom) nie wykluczało aktywnego zainteresowania sztuką, czego wyrazem są bardzo ciekawe instalacje i korzenioplastyka oraz kolekcjonerstwo (około 9000 breloczków, medale, srebrne kubki itd.). Praktyczne kłopoty spowodowały zaniechanie prób kuśnierstwa.

Szczególna uwaga należy się blisko 550 (z tego 16 w aneksie), głównie wielobarwnym zdjęciom dokumentacyjnym i ilustrującym odpowiednie zdania tekstu. Spis nazwisk liczy aż 13 stron dwukolumnowego druku. Strona edytorska bardzo korzystna, dobry papier, jasna dyspozycja treści, czytelna czcionka, bardzo liczne zdjęcia, półtwarda barwna okładka, na czele, z podobizną autora, a z tyłu, z obszernym fragmentem z recenzji książki napisanej przez prof. Wojciecha Noszczyka.

Motto książki „Najwyższej jakości lekarstwem jest miłość” (Paracelsus) odzwierciedla się w wielu myślach i działaniach autora. Potoczysty styl i język dzieła zyskały mu członkostwo Unii Polskich Pisarzy Lekarzy. Książkę należy polecić pracownikom służby zdrowia oraz wszystkim zainteresowanym dziejami powojennego społeczeństwa, medycyny i ochrony zdrowia oraz wyższych uczelni, w tym gdańskiego uniwersytetu medycznego.

Henryk Gaertner – Kraków



Richard Cranovsky, *Wędrowki pod znakiem skorpiona. Doświadczenia i dylematy lekarza.* Medycyna Praktyczna Kraków 2013, s. 692, il., ISBN 978-83-7430-363-7

Richard Cranovsky, recte Ryszard Chrzanowski, urodził się w podtarnowskich Mościcach w 1930 r. (znak zodiakalny: Skorpion). Po wojnie osiadł w Krakowie, gdzie po liceum ukończył Wydział Lekarski UJ. Był pierwszym polskim stypendystą z neuroradiologii, a specjalizację odbył pod kierunkiem profesorów Stanisławy Spettowej i Adama Kunickiego. W 1964 r. uzyskał doktorat, w 1968 się habilitował. Po wyjeździe do Szwajcarii pracował od 1974 r. na eksponowanych stanowiskach w szpitalach uniwersyteckich Genewy, Aaurau i Lozanny. Drugą habilitację uzyskał w Bernie. Po dwuletnich studiach w Centrum Medycznym w Houston (USA) otrzymał tytuł „Master of Public Health”. Wydał pierwszy polski podręcznik neuroradiologii (1970).

Tematami grup prac stały się m.in. technologia medyczna i bezpieczeństwo pacjentów w skali międzynarodowej, szwajcarskiej i polskiej.

Dzieło ma charakter złożony: obszernego życiorysu, autobiografii, pamiętnika i relacji z działalności lekarsko-zawodowej, naukowej i społecznej. Rozmiar książki, bogactwo tematów i szczegółów pozwalają na jedynie ogólną ocenę treści wstępu i dwunastu rozdziałów. Rozdziały od pierwszego do piątego dotyczą pobytu w kraju, od szóstego do ósmego – pobytu zagranicą, od dziewiątego do jedenastego – działalności po przejściu na emeryturę, a dwunasty to zakończenie (coda).

Rozdział pierwszy otwierają rozważania na temat przemian komunikacji międzyludzkiej, po których następują relacje o rodzinie, dzieciństwie, szkołach i okupacji. W drugim rozdziale czytamy o Krakowie, warunkach powojennych, o gimnazjum i wstąpieniu na Wydział Lekarski UJ. Trzeci rozdział opisuje: destruktywne przekształcenie Wydziału Lekarskiego UJ w Akademię Medyczną, pierwszych pacjentów, egzaminy i egzaminatorów. Czwarty rozdział jest poświęcony pracy, specjalizacji, pierwszym publikacjom i zagranicznym wyjazdom naukowym, doktoratowi i habilitacji. W piątym rozdziale autor dzieli się rozterkami dalszej kariery (Kraków czy Genewa?), przytacza negatywne i pozytywne aspekty swej decyzji opuszczenia kraju przy zachowaniu z nim bliskich kontaktów.

Od 1974 r. pracuje zagranicą, najpierw w szpitalach i uniwersytetach Szwajcarii (rozdział siódmy), a następnie w Houston w Teksasie (rozdział siódmy). Rozdział ósmy przedstawia sprawy innowacyjności technologii medycznej, jakości świadczeń, zarządzania i oceny systemów opieki zdrowotnej. Przez cztery lata z ramienia rządu szwajcarskiego autor działa jako wykładowca i konsultant programu „Europa Centralna i Wschodnia”, uczestnicząc m.in. w organizacji Szkoły Zdrowia Publicznego w Krakowie. W 1995 r. przechodzi na emeryturę.

Rozdziały dziewiąty i jedenasty nadają się na odrębną książkę. Dotyczą bowiem szeroko omówionych a bardzo złożonych aspektów świadczeń medycznych, w tym pracy lekarzy, ich relacji i współpracy z pacjentami, rozumowania i decyzji klinicznych. Autor wykorzystuje tu w dużej mierze doświadczenia szwajcarskie, amerykańskie i polskie (we współpracy z Medycyną Praktyczną). Rozdział dziesiąty to świetny wykład o judaizmie i islamie, oparty na wnikliwym zwiedzaniu krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Książka literackim stylem ukazuje drogę życiową lekarza i naukowca z jej cierniami i laurami. Przynosi wiele ciekawych szczegółów dotyczących: bliskich, kolegów, przyjaciół, profesorów i prominentów, środowisk szkolnych, szpitalnych, naukowych, instytucji; oddziaływań wojny, okupacji, powojennego reżimu, odwilży, jak i ogólnej sytuacji naszego kraju i świata. Wiele uwagi poświęcił autor różnym miastom, krajom, religiom i przyrodzie. Wybrane piśmiennictwo odnosi się do pojedynczych rozdziałów. Warto by uzupełnić książkę indeksem nazw i nazwisk. Książkę wzbogacają liczne (blisko sto) czarnobiałe fotografie.

Oficyna Medycyna Praktyczna zasługuje na pochwałę za świetną edytorską stronę dzieła, w tym artystyczną, barwną, twardą okładkę z biogramem i podobizną autora.

Dzieło winni poznać lekarze i administratorzy służby zdrowia, instytucje, w tym szkoły zdrowia publicznego, historycy, filozofowie i etycy medycyny oraz socjologzy.

Richard Cranovsky, *Wędrowki pod znakiem skorpiona...*

Książka „Wędrowki pod znakiem skorpiona” jest swoistą autobiografią Richarda Cranowskiego (Ryszarda Chrzanowskiego), wielkiego humanisty, człowieka renesansu, który łączy w sobie pasję do medycyny i filozofii społecznej, a także zainteresowanie zdrowiem publicznym. W publikacji tej autor opisuje wiele elementów ze swojego życia, zdarzenia i osoby, które miały wpływ na to kim był, kim się stał i czym się zajmował.

Jak każde dziecko, był bardzo ciekawy świata. Uwielbiał ryzyko i eksplorował otaczający go świat – przykładem tego były zabawy z zapalniczkami i palnikiem gazowym, czy wędrowki po gzymsie dachu. Jednak jego dzieciństwo wcale nie było beztrudne. Gdy miał dziesięć lat, wybuchła II wojna światowa. Na początku walk Polacy wierzyli w zwycięstwo, lecz ich przekonania szybko okazały się mylne. W 1940 roku aresztowano ojca, młodego i wtedy jeszcze mało rozumiejącego autora. Ryszard rozpoczął swoją edukację od uczęszczania na tajne komplety, organizowane zwykle w domach nauczycieli. Traumatycznym wspomnieniem stały się dla Ryszarda sceny likwidacji getta, których był świadkiem. Zabijano wszystkich, nie oszczędzano nikogo. Małymi dziećmi uderzano o bruk, a do dorosłych strzelano i jeszcze żywych wrzucano do rowu. Na szczęście dla Ryszarda jego ojciec ocalał i po pewnym czasie powrócił do rodziny. Założył fabrykę w tamtych czasach bardzo cennego towaru, jakim było mydło. Aby uchronić małego Ryszarda przed złem tego świata, wysłano go na wakacje do kuzynów we wsi Nawodzice. Nauczył się tam między innymi strzelać z wiatrówki i pierwszy raz zapalił cygaro. Niedługo potem najstarszy z kuzynów zgłosił się do wojska. III Rzesza na początku roku 1945 zaczęła chylić się ku upadkowi, a w maju skapitulowała.

Po wojnie Ryszard wybrał naukę w liceum humanistycznym, gdzie zaprzyjaźnił się na wiele lat ze Zbyszkim Wąsikiem. Następnie przystąpił do zdawania małej matury i złożył dokumenty na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Jako młodzieniec wraz ze swymi rówieśnikami uczęszczał na spotkania Związku Młodzieży Polskiej. Praktykę lekarską odbył w szpitalu w Szczecinie. W 1956 roku udał się na staż do kliniki neurochirurgii, co postawiło go przed koniecznością wyboru i największą rozterką życiową: neurochirurgia czy neuroradiologia? W końcu wybrał drugą specjalność. Doktorat obronił w roku 1964. Praca naukowa do okresu habilitacji nie przynosiła mu korzyści finansowych i w konsekwencji powodowała trudną sytuację materialną jego rodziny. Efektem pracy był podręcznik do neuroradiologii. Jego głównym celem życiowym była praca w organizacjach mających na celu podniesienie poziomu zdrowia publicznego.

Naczelną zasadą, jaką Ryszard Chrzanowski kierował się zarówno w praktyce lekarskiej, jak i w życiu prywatnym, było dobro drugiego człowieka. Traumatyczne przeżycia z dzieciństwa sprawiły, iż życie ludzkie stało się dla niego najwyższą wartością. Rozwijając swoje zainteresowania w kierunku neuroradiologii chciał jak najbardziej przysłużyć się dobru publicznemu. Popierał rozwój urzędzeń do neuroradiologii – uważał, że ówczesne nie były wystarczająco dobre. Jego humanistyczne podejście do życia powodowało wiele wątpliwości i refleksji natury etycznej. Dotyczyły one kluczowych problemów zarówno w medycynie, jak i w życiu codziennym.

Książka ma cechy typowe dla autobiografii, ale jest też zbiorem opisów pacjentów, przypadków klinicznych i działania urzędów medycznych. Może być również manifestem ducha humanizmu niezbędnego każdemu lekarzowi, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy medycyna przepełniona jest technologią, genetyką i farmakologią, a pacjent – a więc człowiek, staje się tylko numerkiem bądź kodem oznaczającym jednostkę chorobową.

Autobiografia może być wskazówką dla dzisiejszego lekarza jak traktować swój zawód, jakie wartości są najważniejsze przy jego wykonywaniu, kim dla lekarza jest pacjent i czym kierować się w codziennej praktyce lekarskiej. Pokazuje, że powołanie lekarskie, bez względu na specjalizację, nie może być wolne od rozważań etycznych, które przypominają lekarzom o standardach wykonywania profesji, o czystości sztuki lekarskiej w oparciu o przysięgę Hipokratesa. Książka wzmacnia społeczne zaufanie do zawodu lekarza, tak potrzebne w dzisiejszych czasach.

Sebastian Kliwicki – Poznań



Albert Schweitzer, *Kazania strasburskie o czci dla życia*. Tłum. M. Lewandowska, Wydawnictwo Adam Marszałek Toruń 2014, ss. 41, ISBN 978-83-7780-928-0

Autorka, dr fil. Maria Zofia Lewandowska, polonistka, posiada ciekawy dorobek literacki: wiersze (zawarte w kilkunastu tomikach i antologiach), prozę (w tym eseje, artykuły o filozofii, kulturze, twórczości i religii) oraz sztukę teatralną i tłumaczenie poematu Macieja Korwina. Albert Schweitzer i jego twórczość stanowił temat jej tezy doktorskiej i różnych artykułów.

Dr Lewandowska jest autorem obszernego wstępu i polskiego tłumaczenia niemieckiego oryginału. Liczący 20 stron wstęp, to świetnie przedstawiona biografia Schweitzera z ciekawą interpretacją jego zainteresowań, działalności i osiągnięć jako muzyka i muzykologa, teologa i kaznodziei, filozofa i etyka, lekarza i szpitalnika, kulturoznawcy, bojownika o postęp, równość ras i pokój, polityka, pisarza i mówcy. Należy przypomnieć, że filozofia i etyka Schweitzera „cześć dla życia” powstała w 1915 roku, w czasie jego pracy jako lekarza tubylców w gabońskim buszu Lambarene. Albert Schweitzer twierdził, że powstały przed stu laty szpital w Lambarene jest symbolem jego myślenia i stał się trwałym, materialnym wyrazem czci dla życia.

„Cześć dla życia” jest tematem wielu wypowiedzi i pism Schweitzera. Do najważniejszych należą kazania. Z ich wielkiej liczby autorka przełożyła dwa kazania wygłoszone w niedzielę 16 i 23 lutego 1919 roku, w kościele św. Mikołaja w Strasburgu. Teksty „Kazanie pierwsze o czci dla życia” i „Kazanie drugie o kwestiach etycznych i czci dla życia” traktują nie tylko o miłowaniu Boga, lecz głównie o szacunku dla wszystkiego, co żyje – ludzi, zwierząt i roślin.